

Lietz, Zygmunt

"Rocznik statystyczny kultury 1945-1967", Warszawa 1969 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 457-459

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ska nr 1 w Olsztynie oraz ognisko w Szczytnie — dyplomy dla wyróżniających się w kraju ognisk w tym samym konkursie).

Ze sprawa ognisk i stowarzyszenia w Olsztynie została pominięta przez autorów omawianej książki, można jeszcze zrozumieć ze względu na nikłą ich liczebność i skromną pracę w skali krajowej. Trudno natomiast wybaczyć autorom przemilczenia takiego, zapewne jedynego w swoim rodzaju na obszarze objętym tą książką, faktu kulturalnego, jakim jest Muzeum im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie koło Olsztyna. Zostało ono otwarte 15 lipca 1961 r., a więc w czasie opracowania tej książki. Muzeum składało się początkowo z ekspozycji, które zmieściły się w dwóch pokojach budynku, później, 27 czerwca 1966 r., znacznie wzbogacone, zajęły dalsze dwa pokoje tego domu. Począwszy od 1964 r. w Muzeum odbywają się corocznie, w styczniu lub w lutym (w rocznicę śmierci lub urodzin kompozytora), prelekcje połączone z koncertami w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej lub solistów olsztyńskich. Do 1969 roku odbyło się sześć wieczorów, które stanowiły tematyczny cykl o życiu i twórczości autora *Roty*. W najbliższej przyszłości, w myśl projektów władz miejskich, Muzeum ma stać się ośrodkiem pozwalającym na prowadzenie prac badawczych w zakresie historii muzyki regionu.

Refleksje, jakie nasuwa lektura książki B. M. Jankowskiego i M. Miśiornego, są wynikiem analizy porównawczej i w związku z tym głębszego i wszechstronniejszego spojrzenia na stan życia muzycznego województwa olsztyńskiego. Nie jest ich zadaniem bynajmniej sugerować, jakoby praca tych autorów była zła. Wspomniano bowiem na wstępie, że motywem przewodnim tej recenzji jest przede wszystkim to, co wiąże się bezpośrednio z kulturą muzyczną Warmii i Mazur, a ta zajmuje tylko około jednej szóstej książki. Być może, iż inne regiony ziem zachodnich i północnych zostały lepiej i pełniej przedstawione, i konfrontacja powojennego dwudziestolecia ze stanem bieżącym na tych ziemiach daje więcej powodów do dumy. Niemniej dobrze się stało, że książka się ukazała. Z jednej strony pozwala ona na snucie analogii i uniknięcia partykularyzmu w działaniu, z drugiej zaś dowodzi konieczności zwrócenia większej uwagi na bieżącą dokumentację, a co zatem idzie, opracowania jej, by w przyszłości — jeśli zajdzie potrzeba — służyć gotowymi, a zwłaszcza pełnowartościowymi materiałami do syntezy, obejmującej bądź to kilka ośrodków, bądź też cały kraj.

Jan Boehm

Rocznik statystyczny kultury 1945—1967, Warszawa 1969, ss. 528. Wydawca: Główny Urząd Statystyczny.

Wydany staniem Głównego Urzędu Statystycznego kolejny „Rocznik” branżowy opracował zespół pracowników Departamentu Statystyki Oświaty Kultury i Spraw Socjalnych z materiałów własnych, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Naczelnego Zarządu Kinematografii i Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. Oprócz przedmowy prezesa GUS *Rocznik* zawiera 12 działów oraz aneksy. Otwiera go dział ogólny poświęcony niekiedy danym z wszystkich dziedzin kultury na przestrzeni omawianego okresu. W drugim dziale zamieszczono tabele obrazujące rozwój wydawnictw i broszur nieperiodycznych. Liczba tytułów wzrosła od 1946 r. ośmiokrotnie, a ich nakłady dziesięciokrotnie. Wśród tabel obrazujących wydawców, obok wydawnictw centralnych, nie zabrakło również regionalnych z Ziemi Zachodnich jak: Wydawnictwa Morskiego w Gdańsku, Wydawnictwa Śląskiego i „Pojezierza” (ss. 28—29). O ile pod względem liczby publikacji Olsztyńskie uplasowało się po środku tabeli, to pod względem nakładu na końcu. W przeliczeniu na głowę mieszkańca województwa, Olsztyńskie miało w 1967 r.

wyższy od przeciętnej krajowej wskaźnik rozpowszechnienia gazet i czasopism. Wyższe od nas wskaźniki miały województwa: gdańskie, bydgoskie, zielonogórskie, wrocławskie i opolskie. Również pod względem sprzedaży gazet na 1 mieszkańca znajdowaliśmy się po środku tabeli.

Do bardzo interesujących analogii skłaniają tabele statystyczne zamieszczone w dziale III, poświęcone bibliotekom. Tabele te nie dają wprawdzie pełnego obrazu rozwoju czytelnictwa i bibliotek z uwagi na brak danych z pierwszego dziesięciolecia, tym niemniej przedstawiają one bogaty obraz podnoszenia się poziomu kultury społeczeństwa polskiego. Z przedstawionych tabel wynika, że po 1956 r. spadała liczba bibliotek zarówno powszechnych, jak i związkowych na Ziemiach Zachodnich. Od 1961 r. stopniowo odbudowuje się sieć biblioteczną, wzrastają księgozbiory i liczba czytelników. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców województwa, dynamika rozwoju czytelnictwa w ostatnim siedmioletniu była wyższa w Olsztyńskim i Opolskim od Gdańskiego, Szczecińskiego, Wrocławskiego, Zielonogórskiego i Koszalińskiego (ss. 102—108). Sieć bibliotek utrzymywała się natomiast na tych ziemiach przeciętnie na tym samym poziomie z wyjątkiem województwa wrocławskiego. Dzięki temu województwo olsztyńskie w rozwoju czytelnictwa wysunęło się na czołowe miejsce w kraju. I tu należy sprostować drobne nieścisłości z tabeli 6 (s. 96), według której było 209 bibliotek, gdy w rzeczywistości 213. Liczba czytelników-związkowców w województwie olsztyńskim wynosiła w 1955 r. nie 27 000 a 8035, zaś liczba bibliotek związkowych nie 212 lecz 33 stałe i 243 punkty biblioteczne. Również sieć bibliotek szkolnych podano w zaokrągleniu, a księgozbiór zawyżono. Jeżeli w 1953 r. w bibliotekach szkolnych województwa olsztyńskiego znajdowało się 35.000 woluminów, to w 1955/56 nie mogło już być 98.000. Z powyższych przykładów widać brak konfrontacji z danymi statystycznymi Departamentu Oświaty Dorosłych — Ministerstwa Oświaty jak i z danymi Centralnej Rady Związków Zawodowych. Podobne wątpliwości budzą informacje odnoszące się do muzealnictwa. Muzeum Grunwaldzkie otwarto 15 lipca 1960 r., a zatem w 1960 r. liczba muzeów wynosiła 5 a nie 4 (s. 179). Ogólny stan muzeów pod koniec omawianego okresu wynosił 10 a nie 9 muzeów. Z innych nieścisłości wymienić należy frekwencję w 1955 r. wyższą o 20.000 od danych wojewódzkich. Odrębną tabelę poświęcono również archiwom w Polsce.

Dział V zawiera materiały dotyczące teatrów i instytucji muzycznych. Pomimo iż Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie posiadał trzy sceny, podaje się dwie, a liczby odnoszące się do wysokości widzów są wszystkie nieścisłe. W 1952 r. nie uwzględniono sceny elbląskiej, a w 1955 r. podano liczbę widzów mniejszą o 15 000. W 1961 r. dla odmiany frekwencja jest o 10 000 wyższa, zaś w 1963 r. wyższa już o 50 000. W ogóle nie zgadzają się liczby przedstawień w świetle literatury i źródeł. Nie uwzględniono również publikacji J. Misiornego, który zebrał materiały odnoszące się do teatrów Ziemi Zachodnich. W kolejnej tabeli wyszczególniono Teatr Lalek w Olsztynie w 1952 r., podczas gdy faktycznie powstał on w listopadzie w 1953 r. W 1955 r. Teatr ten dał 243 spektakle a nie 196, dla 49 622 widzów a nie dla 38 000. Jeżeli równie niestarannie zebrano materiały do pozostałych teatrów i instytucji muzycznych, wydawnictwo będzie wymagało starannej, wszechstronnej krytyki źródłowej.

W dziale VI przedstawiono kinematografię. Dział ten oparto w głównej mierze o dokumentację Naczelnego Zarządu Kinematografii opublikowaną w 1957 r. na prawach rękopisu. O ile dla pierwszego okresu liczby kin miejskich ruchomych, oświatowych i instruktażowych są wiarygodne, to liczba podanych kin stałych na wsi na Ziemiach Zachodnich począwszy od 1953 r. jest błędna. W tym okresie

z uwagi na nieopłacalność eksploatacji tych kin, Okręgowe Zarządy Kin na tych ziemiach zamieniały kina stałe na półstałe, obsługujące kilka miejscowości. Stąd też liczby, które „Rocznik” podaje w odniesieniu do kin wiejskich dotyczą nie kin stałych a państwowej sieci kin półstałych. Na przykład w 1955 r. były 73 kina półstałe a nie stałe. Podobne przykłady możemy mnożyć z innych województw Ziemi Zachodnich (s. 35, tab. 34). Bez analizy akt poszczególnych Okręgowych Zarządów Kin nie będzie możliwe przedstawienie tego najbardziej masowego środka upowszechnienia kultury. Pewne wątpliwości w konfrontacji z danymi wojewódzkimi budzą również dane liczby widzów kin różnych typów w poszczególnych województwach Ziemi Zachodnich (ss. 317—322). Interesujące są dane odnoszące się do wydatków ludności na usługi filmowe (tab. 21). Świadczą one, że ludność Ziemi Zachodnich wysoko sobie ceniła sztukę filmową, a częstotliwość chodzenia do kina w Olsztyńskim jest jedna z wyższych na terenie Ziemi Zachodnich.

Dział VII poświęcono radiu i telewizji. Tablice zamieszczone w tym dziale świadczą o zwiększającej się z roku na rok roli lokalnych Rozgłośni „Polskiego Radia” na Ziemiach Zachodnich w programach ogólnopolskich oraz o stałym wzroście roli telewizji. W ślad za tym rosła również liczba radio-i teleabonentów. Województwo olsztyńskie utrzymywało się na poziomie województwa szczecińskiego jeśli chodzi o liczbę abonentów radiowych, wyprzedzało natomiast koszalińskie i zielonogórskie. Pod względem teleabonentów wyprzedzały województwo olsztyńskie cztery województwa Ziemi Zachodnich. Wzrosła też liczba audycji słowno-muzycznych Rozgłośni Olsztyńskiej w programach ogólnopolskich.

Dział VIII obrazuje dynamikę rozwoju domów kultury, klubów i świetlic w ostatnim dwunastolecu. Po październiku 1956 nastąpił spadek domów kultury, klubów, świetlic i zespołów artystycznych. Dopiero w latach sześćdziesiątych nastąpiła ich stopniowa odbudowa. Z uwagi na duże zróżnicowanie kulturalno-oświatowe przewagę na Ziemiach Zachodnich w latach 1961—1967 miały oświatowe formy pracy. Jest rzeczą charakterystyczną, że województwo olsztyńskie wybudowało w czynach społecznych najmniej w kraju domów kultury i świetlic. Przykładem zmiany form pracy placówek ww typu dla wyrównywania poziomu oświaty może być rozwój Uniwersytetów Powszechnych Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Województwo olsztyńskie w 1967 r. zostało wyprzedzone jedynie przez woj. lubelskie, bydgoskie i warszawskie (s. 465). Wiąże się to z wyraźnym regresem tradycyjnych form upowszechnienia kultury w całym kraju, jakimi były w 1967 r. zespoły artystyczne.

Dział IX poświęcił GUS zatrudnieniu i płacom pracowników instytucji kulturalnych. Kolejny dział traktuje o szkolnictwie artystycznym różnych typów. Ostatni dział omawia produkcję artykułów użytku kulturalnego jak: radioodbiorniki, telewizory, adaptory, pianina itp. „Rocznik” zamknięto przeglądem międzynarodowym wydawnictw bibliotek teatrów i kin oraz aneksem poświęconym sprawom kultury w Polsce międzywojennej.

Zygmunt Lietz

Stanisława Badowska, *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955—1965. Zarys monograficzny*, Olsztyn 1968, ss. 61, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Rozprawy i Materiały, nr 19.

Praca Stanisławy Badowskiej ukazuje nie znane dotąd bliżej czytelnikom fakty i szczegóły z dziejów wydawniczych miesięcznika „Warmia i Mazury” oraz podejmuje próbę analizy jego treści i ilościowej zawartości w celu określenia